

W sercu Maryi

Sanktuarium Matki Bożej Chełmskiej

ul. Lubelska 2, 22-100 Chełm, www.bazylika.net

Niedziela 8 marca 2026 r.

Trzecia Niedziela Wielkiego Postu

Pierwsze czytanie

Wj 17, 3-7

Czytanie z Księgi Wyjścia

Synowie Izraela rozbili obóz w Refidim, a lud pragnął tam wody i dlatego szemrał przeciw Mojżeszowi i mówił: "Czy po to wyprowadziłeś nas z Egiptu, aby nas, nasze dzieci i nasze bydło wydać na śmierć z pragnienia?" Mojżesz wołał wtedy do Pana, mówiąc: "Co mam uczynić z tym ludem? Niewiele brakuje, a ukamienują mnie!" Pan odpowiedział Mojżeszowi: "Wyjdź przed lud, a weź z sobą kilku starszych Izraela. Weź w rękę laskę, którą uderzyłeś w Nil, i idź. Oto Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie. Uderzysz w skałę, a wypłynie z niej woda, i lud zaspokoi swe pragnienie". Mojżesz uczynił tak na oczach starszyzny izraelskiej. I nazwał to miejsce Massa i Meriba, ponieważ tutaj kłócili się Izraelici i Pana wystawiali na próbę, mówiąc: "Czy Pan jest rzeczywiście wśród nas, czy też nie?"

Oto Słowo Boże.

Drugie czytanie

Rz 5, 1-2. 5-8

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia: Dostąpiwszy usprawiedliwienia dzięki wierze, zachowajmy pokój z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa; dzięki Niemu uzyskaliśmy na podstawie wiary dostęp do tej łaski, w której trwamy, i chlubimy się nadzieją chwały Bożej. A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany. Chrystus bowiem umarł za nas, jako za grzeszników, w oznaczonym czasie, gdy jeszcze byliśmy bezsilni. A nawet za człowieka sprawiedliwego podejmuje się ktoś umrzeć tylko z największą trudnością. Chociaż może jeszcze za człowieka życzliwego odważyłby się ktoś ponieść śmierć. Bóg zaś okazuje nam swoją miłość właśnie przez to, że Chrystus umarł za nas, gdy byliśmy jeszcze grzesznikami.

Oto Słowo Boże.

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Jezus przybył do miasta samarytańskiego zwanego Sychar, w pobliżu pola, które dał Jakub synowi swemu, Józefowi. Było tam źródło Jakuba. Jezus zmęczony drogą siedział sobie przy źródle. Było to około szóstej godziny. Wówczas nadeszła kobieta z Samarii, aby zaczerpnąć wody. Jezus rzekł do niej: "Daj Mi pić!" Jego uczniowie bowiem udali się przedtem do miasta, by zakupić żywności. Na to rzekła do Niego Samarytanka: "Jakżeż Ty, będąc Żydem, prosisz mnie, Samarytanke, bym Ci dała się napić?" Żydzi bowiem i Samarytanie unikają się nawzajem. Jezus odpowiedział jej na to: "O, gdybyś знаła dar Boży i wiedziała, kim jest Ten, kto ci mówi: „Daj Mi się napić”, to prosiłabyś Go, a dałby ci wody żywej". Powiedziała do Niego kobieta: "Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skądże więc weźmiesz wody żywej? Czy Ty jesteś większy od ojca naszego, Jakuba, który dał nam tę studnię, i on sam z niej pił, i jego synowie, i jego bydło?" W odpowiedzi na to rzekł do niej Jezus: "Każdy, kto pije tę wodę, znów będzie pragnął. Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nie będzie pragnął na wieki, lecz woda, którą Ja mu dam, stanie się w nim źródłem tryskającym ku życiu wiecznemu". Rzekła do Niego kobieta: "Panie, daj mi tej wody, abym już nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać". A On jej odpowiedział: "Idź, zawołaj swego męża i wróć tutaj!" A kobieta odrzekła Mu na to: "Nie mam męża". Rzekł do niej Jezus: "Dobrze powiedziałaś: Nie mam męża. Miałas bowiem pięciu mężów, a ten, którego masz teraz, nie jest twoim mężem. To powiedziałaś zgodnie z prawdą". Rzekła do Niego kobieta: "Panie, widzę, że jesteś prorokiem. Ojcowie nasi oddawali cześć Bogu na tej górze, a wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy czcić Boga". Odpowiedział jej Jezus: "Wierz Mi, kobieto, że nadchodzi godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będziecie czcili Ojca. Wy czcicie to, czego nie znacie, my czcimy to, co znamy, ponieważ zbawienie bierze początek od Żydów. Nadchodzi jednak godzina, nawet już jest, kiedy to prawdziwi czciciele będą oddawać cześć Ojcu w Duchu i prawdzie, a takich to czcicieli szuka Ojciec. Bóg jest duchem; trzeba więc, by czciciele Jego oddawali Mu cześć w Duchu i prawdzie". Rzekła do Niego kobieta: "Wiem, że przyjdzie Mesjasz, zwany Chrystusem. A kiedy On przyjdzie, objawi nam wszystko". Powiedział do niej Jezus: "Jestem nim Ja, który z tobą mówię". Na to przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawiał z kobietą. Żaden jednak nie powiedział: "Czego od niej chcesz? – lub: Czemu z nią rozmawiasz?" Kobieta zaś zostawiła swój dzban i odeszła do miasta. I mówiła ludziom: "Pójdźcie, zobaczcie człowieka, który mi powiedział wszystko, co uczyniłam: Czyż On nie jest Mesjaszem?" Wyszli z miasta i szli do Niego. Tymczasem prosili Go uczniowie, mówiąc: "Rabbi, jedź!" On im rzekł: "Ja mam do jedzenia pokarm, o którym wy nie wiecie". Mówili więc uczniowie między sobą: "Czyż Mu kto przyniósł coś do zjedzenia?" Powiedział im Jezus: "Moim pokarmem jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał, i wykonać Jego dzieło. Czyż nie mówicie: „Jeszcze cztery miesiące, a nadejdą żniwa?” Oto powiadam wam: Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak się bielą na żniwo. Żniwiarz otrzymuje już zapłatę i zbiera plon na życie wieczne, tak iż siewca cieszy się razem ze żniwiarzem. Tu bowiem okazuje się prawdziwym powiedzenie: Jeden siewca, a drugi zbiera. Ja was wysłałem, abyście żęli to, nad czym wy się nie natrudziliście. Inni się natrudzili, a wy w ich trud weszliście". Wielu Samarytan z owego miasta zaczęło w Niego wierzyć dzięki słowu kobiety świadczącej: "Powiedział mi wszystko, co uczyniłam". Kiedy więc Samarytanie przybyli do Niego, prosili Go, aby u nich został. Pozostał tam zatem dwa dni. I o wiele więcej ich uwierzyło dzięki Jego słowu, a do tej kobiety mówili: "Wierzymy już nie dzięki twemu opowiadaniu, usłyszeliśmy bowiem na własne uszy i wiemy, że On prawdziwie jest Zbawicielem świata".

Oto Słowo Pańskie.

Rozważanie

Dzisiejsza Ewangelia jest katechezą, która wprowadza nas w tajemnicę osoby Jezusa – Mesjasza. W Kościele starożytnym rozpoczynano nią wielkopostny czas przygotowania do przyjęcia sakramentu chrztu świętego. Scena spotkania Samarytanki z Jezusem sprawia wrażenie prostoty, improwizacji. Wszystko dzieje się spontanicznie, w otwartości na niespodzianki. Jezus zatrzymuje się przy studni, bo jest zmęczony, spragniony. A nie dlatego, że chciałby kogoś nawrócić. Kobieta przychodzi po wodę. A nie po to, by spotkać Jezusa. Jej problemem jest woda, a nie grzechy. Czuje się w tym spotkaniu atmosferę codzienności. I ona staje się punktem wyjścia dla głębokiego, przemieniającego dialogu (A. Pronzato). Jezus prosi kobietę o wodę: „Daj mi pić”. Stawia się w sytuacji zależności, przyznaje, że potrzebuje drugiego człowieka. Kobieta mnoży trudności. Jezus jest Żydem. Żydzi byli wrogami Samarytan. Ponadto jest kobietą znaną z publicznych grzechów. Jezus i Samarytanka rozmawiają o wodzie, ale na zupełnie innej płaszczyźnie. Kobieta myśli o zwykłej wodzie, czerpanej z wielkim trudem ze studni patriarchy Jakuba. Jezus mówi o „wodzie życia”. Mówi o Bożej miłości, która może zaspokoić wszystkie najgłębsze pragnienia i potrzeby człowieka. Jeżeli ktoś zrozumie, czym jest woda życia, czym jest miłość Boża, będzie nieustannie pragnął tej wody. Św. Augustyn pisze w swoich „Wyznaniach”: „Niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Bogu”. Niespokojne jest ludzkie serce, dopóki nie odkryje Bożej miłości. Nasze osobiste spotkania z Jezusem zaczynają się również od propozycji Chrystusa. On pierwszy wchodzi w nasze życie i zaprasza do rozmowy, do dialogu. Ale głos Boży jest bardzo delikatny. Bóg mówi w ciszy. Gdy jej zabraknie, istnieje niebezpieczeństwo rozminięcia się z Bogiem. Będziemy wtedy rozmawiać z Nim, jak kobieta z Samarii – na zupełnie innych płaszczyznach, na dwóch różnych „falach”. Rzeczywistość i wartości ziemskie tak nas pochłoną, że nie będziemy rozumieć, albo zagłuszymy w sobie wymiar duchowy. Przy studni Jakuba Jezus patrzy w tajemnicę studni, jaką jest sumienie człowieka. Kobieta podejmuje dialog, ale chce go sprowadzić na płaszczyznę ogólną, na niezbyt zobowiązujące treści. Wysuwa na pierwszy plan problemy abstrakcyjne, teologiczne i polityczne. Unika właściwego problemu. Wymyśla preteksty, szuka dróg ucieczki. Jezus odcina jej drogi ucieczki, usuwa na bok pseudo problemy. Odkrywa jej sekret, dotyka jej rany, jej grzechu, rozcina wrzód jej życia – pięciu mężczyzn i konkubinat. Prawdziwe spotkanie z Jezusem może odbywać się tylko w prawdzie. Niekiedy łatwiej byłoby nam pozostać w sferze idei, marzeń o Bogu, pięknych pragnień, by uciec od rzeczywistości. Jezus jednak mówi wprost, jak do kobiety z Samarii: „Idź, zawołaj swego męża”. To znaczy: stań w prawdzie. Nie próbuj zaciemniać ogólnikami, teorią istotnych problemów twojego życia! Nie uciekaj w sprawy zewnętrzne, by nie wchodzić w głębię siebie i prawdy o sobie! Zobacz, kim jesteś, jak żyjesz, do czego zmierzasz. I dalej: zobacz ranę swojego serca; zobacz, co cię boli, dlaczego cierpisz; zobacz swój wrzód. Zobacz świat, który sam tworzysz, swoje poczucie bezpieczeństwa, „swego boga”, którego sobie stworzyłeś i któremu służysz. I zobacz, do czego to wszystko prowadzi. A potem „wróć tutaj”. Wróć do Jezusa. I powierz Jemu wszystkie twoje rany i wrzody. On może je oczyścić „wodą życia”. Kobieta z Samarii zrozumiała tajemnicę Jezusa – Mesjasza; zostawiła „dzban” swego dotychczasowego pogmatwanego i niełatwego życia i w spontaniczny sposób pobięła dzielić się radością tego spotkania z innymi. Jej świadectwo było proste, ale też pełne pasji i autentyczne, jak św. Jana „To wam oznajmiamy, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzeliśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce” (1 J 1, 1). Dlatego mimo wewnętrznego nieładu zdołała przekonać Samarytan, by przyszli zobaczyć Jezusa. Zechciejmy jak Samarytanka zostawić „swój dzban” - dzban naszych lęków, trosk, obaw o siebie i oddać się Jezusowi, przyjąć Jego miłość. Zechciejmy też, mimo naszego nieuporządkowania, nieładu, ludzkich ograniczeń, w pokorze nieść innym orędzie miłości Jezusa.

Jaki rodzaj zmęczenia towarzyszy mojemu życiu? Czy wynika ono z trudu życia Ewangelii, czy z nudy i pustki życiowej? Czy pragnę „wody życia”? Czy szukam zaspokojenia moich pragnień w Bogu, w Jezusie i Jego miłości? Czy wystarcza mi zwykła „ludzka woda”? Czy nie uciekam w sprawy zewnętrzne, by nie wchodzić w głębię siebie? Jaka jest prawda o mnie? Co jest moim „wrzodem”, raną?

Czytania na każdy dzień tygodnia

Poniedziałek

1 czytanie 2 Krl 5, 1-15a

Ewangelia Łk 4, 24-30

Wtorek

1 czytanie Dn 3, 25-43

Ewangelia Mt 18, 21-35

Środa

1 czytanie Pwt 4, 1-9

Ewangelia Mt 5, 17-19

Czwartek

1 czytanie Jr 7, 23-28

Ewangelia Łk 11, 14-23

Piątek

1 czytanie Oz 14, 2-10

Ewangelia Mt 12, 28b-34

Sobota

1 czytanie Oz 6, 1-6

Ewangelia Łk 18, 9-14

Niedziela

1 czytanie 1 Sm 16, 1-13

2 czytanie Ef 5, 8-14

Ewangelia J 9, 1-41

Ogłoszenia parafialne

- ✓ Zachęcamy do praktyk wielkopostnych - udziału w nabożeństwach, postu, jałmużny (puszka znajduje się przy wejściu do bazyliki w pierwszym filarze po prawej stronie). Można też wpisać się do księgi abstynencji. Prosimy nie zapominać o kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu, która jest w naszej bazylice. Adoracja trwa codziennie od godz. 8.30 do Mszy św. wieczornej. Przypominamy, że jest sporządzony grafik dyżurów modlitewnych na każdy dzień tygodnia dla parafian i sympatyków sanktuarium. Może być pomocą do większej osobistej motywacji duchowej, by przyjść na modlitwę. Do zobaczenia!
- ✓ Dziś przy wyjściu z bazyliki Parafialny Zespół Caritas rozprowadza czekoladowe baranki do święconki i na stół wielkanocny. Ofiara wynosi 12 zł. Dochód przeznaczony jest na działalność charytatywną Caritas Archidiecezji Lubelskiej.
- ✓ W środę na godz. 17.30 zapraszamy rodziny, które w ostatnich tygodniach przyjeły w swoich domach Ikonę Matki Bożej Chełmskiej. Są to mieszkańcy górnej części ul. Słowackiego od CHDKu do skrzyżowania z ul. I Pułku Szwoleżerów. Bardzo prosimy o przyniesienie ze sobą obrazów Matki Bożej Chełmskiej – w razie potrzeby są do nabycia w parafialnej kawiarence. Pragniemy, by owocem peregrinacji była w każdej rodzinie Chełmska Ikona.
- ✓ Po raz kolejny zapraszamy na Drogę Krzyżową Wszystkich Chełmian w tym roku motywem przewodnim będą słowa „to nie przeszłość to teraźniejszość”. Modlitwa odbędzie się 22 marca początek godz. 14.00 przy kaplicy szpitalnej. Zakończenie u nas. Trasa obejmuje tak jak w ubiegłym roku wszystkie parafie w mieście. Zachęcamy wszystkich, kto może na całą trasę, kto nie to tyle ile można na ile mamy siły.
- ✓ Za dwa tygodnie rozpoczynamy rekolekcje wielkopostne, które w tym roku poprowadzi ks. Mateusz Wójcik, archidiecezjalny ceremoniarz i pracownik kurii, a nasz były wikariusz.
- ✓ W dniach 28-29 marca w naszym kinie Zorza odbędzie się projekcja filmu *Najświętsze Serce*. Serdecznie zachęcamy do obejrzenia.
- ✓ Trwają zapisy na kolonie dla dzieci i młodzieży nad polskie morze. Dzieci będą zakwaterowane w pięknym ośrodku a czeka na nich szereg atrakcji i wycieczek. Termin kolonii to 27 czerwca - 5 lipca. Więcej informacji na stronie bazyliki oraz u księdza Pawła, organizatora kolonii
- ✓ W dniach 22-24 lipca chcemy zorganizować trzydniową pielgrzymkę do Gietrzwałdu, Stoczek Warmiński, Gierłowa, Lidzbarku Warmińskiego, św. Lipki i Zuzeli. Koszt 650 zł. obejmuje dwa noclegi w Gietrzwałdzie, dwa śniadania, dwie obiadowe kolacje, przejazd autokarem, przewodników i ubezpieczenie. Zapisy w zakrystii i kancelarii wraz z zaliczką 200 zł.
- ✓ Solenizantom nadchodzącego tygodnia życzymy Bożego błogosławieństwa, a wszystkim Parafianom, Gościom i Sympatykom naszego sanktuarium wszelkiego dobra.